

**Metody dyskursu dogmatycznego w sporze o Niepokalane Poczęcie NMP
na przykładzie niemieckich teologów dominikańskich od XIII do XVI wieku
(streszczenie)**

Św. Dominik (ok. 1171 – 1221), założyciel Zakonu Kaznodziejskiego (*Ordo Praedicatorum*), wybrał jako patronkę Zakonu Maryję - Królową Miłosierdzia¹. Ponieważ tytuł ten pojawia się w antyfonie *Salve Regina*, dlatego też bł. Jordan z Saksonii (1190 – 1237) - następca św. Dominika na stanowisku generała zakonu – wprowadził w 1221 roku w Bolonii śpiewanie *Salve Regina* po komplecie w czasie procesji w kościele². W Maryi Królowej Miłosierdzia dominikanie widzieli pomoc w walce z diabłem. Dominikanin Albert von Weissenstein (1430 – 1484) wydał w Zurychu w komentarz do *Salve Regina*, w którym nazywa Maryję *demonibus terribilis* oraz *castrorum acies ordinata*³. Pomimo kultu Królowej Miłosierdzia wzywanej w walce z diabłem zdecydowana większość dominikańskich teologów na czele ze świętymi: Albertem Wielkim i Tomaszem z Akwinu odrzucała teologiczną opinię o niepokalanym poczęciu NMP. Można to uznać za paradoks: dominikanie wzywają Maryję jako *demonibus terribilis* i równocześnie przypisując jej stan grzechu pierworodnego oddają ją władzy szatana.

Sprzeciw czołowych teologów dominikańskich uwarunkowany był ówczesną sytuacją w teologii. Niepokalane poczęcie stało się przedmiotem teologicznych dyskusji w czasach, gdy teologia stawiała się nauką w średniowiecznym rozumieniu tego terminu, to znaczy dyscypliną argumentacyjną. Oznaczało to przejście od wiary w to, co godne wiary, do wiary w to, co pojmowalne. Teologia jako dyscyplina argumentacyjna musiała wypracować swoją metodę⁴. W metodzie teologii uprawianej przy katedrach centralną rolę odgrywało *quaestio*, czyli problem powstający w zetknięciu ze słowami Pisma Świętego. Ten problem wywoływał dyskusję, w której pojawiały się argumenty pochodzące od autorytetu, jak i argumenty rozumowe. Dyskusja prowadziła do syntezy autorytetu, czyli Pisma Świętego i Ojców Kościoła oraz rozumu. Metoda ta, nazywana *metodą scholastyczną*, prowadziła do spotkania ludzkiego rozumu ze Słowem Bożym. Dzięki temu Słowo Boże otrzymywało wymiar rozumowy⁵. Nie sposób było uzasadnić niepokalanego poczęcia metodą scholastyczną, którą do perfekcji doprowadził Tomasz z Akwinu. Posługując się tą metodą Akwinata nie stawiał problemu: „Czy Matka Boża była niepokalanie poczęta?”. Takiego terminu, jak „niepokalane poczęcie” nie znajdował bowiem w Biblii. Inspiracją dla Tomasza były wypowiedzi Biblii mówiące o uświęceniu w łonach matek proroków Jeremiasza i Jana Chrzciciela i dlatego w ramach chrystologii podjął temat uświęcenia Maryi w łonie matki. Według Tomasza uświęcenie Maryi w łonie matki nie implikuje jednak jej wolności od grzechu pierworodnego. Gdyby Maryja była wolna od grzechu pierworodnego, to byłoby to sprzeczne z dogmatem o powszechności grzechu pierworodnego (por. Rz 5, 12) oraz z dogmatem o powszechności zbawienia (por.

¹ M. Lohrum, *Dominikus*, w: (red. R. Bäumer, L. Scheffczyk, *Marienlexikon* II, St. Ottilien 1989, 210.

² M. Lohrum, *Dominikaner*, w: (red. R. Bäumer, L. Scheffczyk, *Marienlexikon* II, dz. cyt., 207.

³ P. Segl, *Deutsche Dominikaner im Kampf gegen Dämonen, Ketzer und Hexen*, w: (red. S. von Heusinger, E. H. Füllenbach, W. Senner, K. B. Springer) *Die deutschen Dominikaner und Dominikanerinnen im Mittelalter*, De Gruyter 2016, 463. [435 – 463]

⁴ B. Sesboüé, Ch. Theobald, *Słowo zbawienia*, w: (red. B. Sesboüé) *Historia dogmatów IV*, Kraków 2003, 74.

⁵ Zob. Benedykt XVI, *Mistrzowie Duchowi. Ojcowie i pisarze średniowiecza*, Poznań 2011, 47-50.

1 Tym 4, 10). Dogmaty przypominają bowiem zespół naczyń połączonych i dlatego wyjątek o uświęceniu Maryi rozumiany jako jej wolność od grzechu pierworodnego podważałby dogmaty o powszechności grzechu pierworodnego i o powszechności zbawienia. W uzasadnieniu swojego stanowiska Tomasz odwołuje się również do święta Narodzenia Maryi, które implikuje jej uświęcenie w łonie matki. To uświęcenie Maryi w łonie matki jest również przedmiotem święta Poczęcia Maryi. Dla Tomasza nie jest to jednak uświęcenie od samego początku bytowania Maryi. Miało ono bowiem miejsce po animacji⁶. Opini Tomasza będą bronili dominikanie niemal do samego ogłoszenia dogmatu o niepokalanym poczęciu w 1854 roku przez Piusa IX. Jeszcze w przededniu ogłoszenia dogmatu Angelo Ancarani, generał zakonu dominikanów, pytał Kongregację Obrzędów m. in. o to, czy Święto Poczęcia Maryi wraz z oktawą i słowami prefacji *et te in immaculata conceptione* obowiązuje tych dominikanów, którzy nie wierzą w niepokalane poczęcie, bo są związani przysięgą o zachowywaniu nauczania św. Tomasza z Akwinu⁷.

Metoda scholastyczna nie była jednak jedyną metodą stosowaną w czasach, gdy teologia stawała się nauką. W klasztorach stosowano *lectio divina*, czyli modlitewne czytanie Biblii. Aby pojąć głęboki sens Biblii, jej wewnętrzną jedność i transcendentne przesłanie, należało otworzyć się na Ducha Świętego. Dzięki temu otwarciu na każdej stronie Starego i Nowego Testamentu można odnajdywać to, co Biblia mówi o Chrystusie i Jego dziele zbawienia⁸. O ile w metodzie scholastycznej Pismo Święte i Ojcowie Kościoła posiadali wyjątkową rangę normatywną, o tyle metoda stosowana w klasztorach była otwarta na nowe środki dowodzenia, takie jak: liturgia, nauczanie papieży, konsensus wierzących, zasada *Deus potuit, deuit, ergo fecit*, pobożność ludowa, a nawet objawienia prywatne. Wszystkie te nowe sposoby dowodzenia zaczęły pełnić zastępczą rolę w teologicznej argumentacji. Nowe środki dowodzenia nie uzupełniały starych lecz je zastępowały osłabiając rolę Pisma Świętego i Ojców Kościoła. Nowymi środkami teologicznego dowodzenia można było uzasadnić niepokalane poczęcie. Ulryk Horst w swojej publikacji *Die Diskussion um die Immaculata Conceptio im Dominikanerorden. Ein Beitrag zur Geschichte der theologischen Methode* sugeruje, że punktem zwrotnym w dyskusji o niepokalanym poczęciu była zmiana metody w teologii⁹. Ta zmiana metody mogła zmienić stanowisko przynajmniej niektórych teologów dominikańskich wobec niepokalanego poczęcia. O tej zmianie wspomina Carlo Balić odwołując się do publikacji Reginaldusa Massona, który przytacza wypowiedzi 132 dominikańskich teologów o niepokalanym poczęciu. Z tej liczby zaledwie jedna piąta wypowiada się przychylnie o niepokalanym poczęciu¹⁰. W 1935 w Breslau (dzisiejszy Wrocław) Bruno Binnebesel uzyskał

⁶ Stanowisko Tomasza z Akwinu wobec niepokalanego poczęcia jest szczegółowo opracowane. Zob. np. C. Balić, *The Mediaeval Controversy over the Immaculate Conception up to the Death of Scotus*, w: (red.) E. O'Connor, *The Dogma of the Immaculate Conception: History and Significance*, University of Notre Dame Press, 1958, 192-197; U. Horst, *Dogma und Theologie. Dominikanertheologen in den Kontroversen um die Immaculata Conceptio*, Akademie Verlag GmbH, Berlin 2009, 7-27; B. Kochaniewicz, *Bernard z Clairvaux, Tomasz z Akwinu i uświęcenie Najświętszej Maryi Panny*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 28 (2021) 167-171; S.C. Napiórkowski, *Podstawy prawdy o niepokalanym poczęciu i podanie jej przez Kościół do wierzenia*, w: (red.) D. Mastalska, *Niepokalane poczęcie i życie chrześcijańskie*, Częstochowa-Niepokalanów 2005, 19-22.

⁷ Zob. U. Horst, *Dogma und Theologie. Dominikanertheologen in den Kontroversen um die Immaculata Conceptio*, dz. cyt., 147-149.

⁸ Zob. Benedykt XVI, *Mistrzowie Duchowi. Ojcowie i pisarze średniowiecza*, dz. cyt., 47-50.

⁹ Zob. *Die Diskussion um die Immaculata Conceptio im Dominikanerorden. Ein Beitrag zur Geschichte der theologischen Methode*, 1987 Ferdinand Schöningh Paderborn, 1-3.

¹⁰ C. Balić, *The Mediaeval Controversy over the Immaculate Conception up to the Death of Scotus*, dz. cyt., 195. Do pracy Massona odnosi się krytycznie Bogusław Kochaniewicz, według którego: „Réginald Masson OP, opierając się na sformułowaniach wyrwanych z kontekstu, nie poddając krytyce analizowanych przez siebie

stopień doktora teologii na podstawie rozprawy *Die Stellung der Theologen des Dominikanerordens zur Frage nach der Unbefleckten Empfängnis Marias bis zum Konzil von Basel*¹¹. Jest to pierwsza praca przedstawiająca stanowisko teologów dominikańskich wobec niepokalanego poczęcia. Wcześniej próbowali to zrobić Alva y Astorga¹² i Thomas Strozzi¹³. Binnebesel korzysta z ich prac przedstawiając jednak poglądy dominikanów w kluczu dyskusji ze zwolennikami niepokalanego poczęcia: Heirichem von Gent i Johannesem Dunsem Scotusem. Następnie przedstawia stanowisko dominikańskich teologów wobec jednego z najgłośniejszych konfliktów teologicznych XIV stulecia, który miał miejsce w Paryżu i Awinionie, a dotyczył Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Konflikt ten znany jest historykom pod nazwą „afery Monzona”, od nazwiska hiszpańskiego dominikanina Johannesesa de Montesono. Jego tezy przeciwko niepokalanemu poczęciu wzbudziły sprzeciw i potępienie ze strony paryskiego Wydziału Teologicznego. Kolejną rozprawę doktorską poświęconą kontrowersjom związanym z niepokalanym poczęciem napisała Marielle Lamy¹⁴. Uzasadnia ona tezę, że chociaż zdecydowana większość teologów dominikańskich reprezentowała negatywne stanowisko wobec niepokalanego poczęcia, to jednak znajduje kaznodziejów broniących tej opinii¹⁵. Na uwagę zasługuje kolejna publikacja Ulricha Horsta *Dogma und Theologie. Dominikanertheologen in den Kontroversen um die Immaculata Conceptio*¹⁶. Autor analizuje argumenty teologów dominikańskich przeciwko niepokalanemu poczęciu. Opierały się one na Piśmie Świętym, tradycji Ojców i nauczaniu wielkich teologów z Tomaszem na czele. Argumenty przeciwników niepokalanego poczęcia nie przekonały jednak zwolenników tej opinii, którzy odwoływali się do *sensus fidei*. Chociaż przeciwnicy niepokalanego poczęcia do końca bronili swojego stanowiska, to jednak w ich szeregach zaczęły pojawiać się głosy domagające się rewizji dotychczasowego stanowiska przeciwnego niepokalanemu poczęciu. Jednak Horst zauważa te poglądy dopiero w XVII w. W 2011 roku ukazał się doktorat Réjane Gay-Canton *Entre dévotion et théologie scolastique. Réceptions de la controverse médiévale autour de l'Immaculée Conception en pays germaniques*¹⁷. Autorka pisze o niepokalanym poczęciu w kontekście średniowiecznego kultu maryjnego mającego źródło w apokryfach. Opinia o niepokalanym poczęciu przyszła na kontynent z Anglii, gdzie jej promotorami byli benedyktyni. Na kontynencie opinia ta zataczała coraz szersze kręgi pomimo sprzeciwu wpływowego Bernarda z Clairvaux. Wywołała ona spór teologiczny pomiędzy franciszkanami a dominikanami. Nie wszyscy jednak przeciwnicy niepokalanego

źródeł, wymienił w swoim artykule nazwiska wielu dominikanów, którzy byli w rzeczywistości byli przeciwni niepokalanemu poczęciu, bądź też ich wypowiedzi nie dotyczyły maryjnego przywileju (np. Hugo de Sancto Caro, Wincenty z Beauvais czy Jan Tauler). Obawa przed wykorzystaniem w badaniach błędnych danych nie pozwoliła na wykorzystanie informacji zawartych we wspomnianym studium”. Zob. B. Kochaniewicz, *Średniowieczni dominikanie a niepokalane poczęcie Matki Bożej, Salvatoris Mater* 6 (2004) nr 1, 199-230.

¹¹ Zob. B. Binnebesel, *Die Stellung der Theologen des Dominikanerordens zur Frage nach der Unbefleckten Empfängnis Marias bis zum Konzil von Basel*, Kallmünz bei Regensburg Verlag Michael Laßleben 1934.

¹² A. y Astorga, *Radii solis*, Lovanii 1666.

¹³ Th. Strozzi, *Controversia dell'immacolata concezione*, Palermo 1700.

¹⁴ Zob. M. Lamy, *L'Immaculée Conception. Étapes et enjeux d'une controverse au Moyen Âge (XII-XV – siècles)*, Institut d' Études Augustiniennes, Paris 2000.

¹⁵ Zob. B. Kochaniewicz, *Niepokalane poczęcie w średniowieczu, Salvatoris Mater* 3 (2001) nr 1, 349-361.

¹⁶ Zob. U. Horst, *Dogma und Theologie. Dominikanertheologen in den Kontroversen um die Immaculata Conceptio*, Akademie Verlag GmbH, Berlin 2009.

¹⁷ Zob. Réjane Gay-Canton, *Entre dévotion et théologie scolastique. Réceptions de la controverse médiévale autour de l'Immaculée Conception en pays germaniques*, Brepols, Turnhout 2011.

poczęcia byli dominikanami, jak i nie wszyscy dominikanie byli przeciwnikami niepokalanego poczęcia.

Niniejszego opracowania ma cel teoretyczny: przedstawić poglądy niemieckich teologów dominikańskich będących zwolennikami niepokalanego poczęcia oraz przebadać ich sposób czerpania wiedzy o niepokalanym poczęciu, czyli metodę. A zatem można postawić problem: jaką metodą posługiwali się Niemieccy, dominikańscy teologowie będący zwolennikami niepokalanego poczęcia? W jaki sposób zmiana metody wpłynęła na zmianę poglądu o niepokalanym poczęciu?

Droga do rozwiązania problemu będzie miała trzy etapy.

Etap pierwszy będzie rekonstrukcją poglądów niemieckich, dominikańskich teologów będących zwolennikami niepokalanego poczęcia. Będą to teologowie żyjący w dorzeczu Renu i Łaby. Na tych terenach istniały dwie prowincje: Teutonia i Saksonia. *Marienlexikon* wymienia dwóch niemieckich dominikanów opowiadających się za niepokalanym poczęciem: Johannes Strelera (†1459) oraz Gerharda von Eltena (†1484)¹⁸. Z kolei Bogusław Kochaniewicz do zwolenników niepokalanego poczęcia zalicza Johannes Herolta oraz Pseudo Johannes Taulera¹⁹.

Etap drugi będzie przebadaniem poglądów o niepokalanym poczęciu pod kątem stosowanej metody. W tle sporu o niepokalane poczęcie stoi bowiem dyskusja o metody stosowane w teologii. Dochodzi to szczególnie do głosu na Soborze w Bazylei. Relatorzy opinii o niepokalanym poczęciu franciszkanie: Jean de Rouvroy und Pierre Porcher oraz relatorzy przeciwnej opinii dominikanie: Johannes de Montenegro i Johannes Torquemada posługują się różnymi metodami. Metody dominikańskich zwolenników opinii o niepokalanym poczęciu zostaną opisane, a następnie porównane z uzasadnieniem definicji dogmatycznej ogłoszonej przez Sobór w Bazylei. Ponieważ papież Eugeniusz IV w 1437 roku zamknął Sobór, dlatego jego postanowienia z obrad w latach 1437-1449, w tym dogmatyzacja niepokalanego poczęcia, są nieważne.

Etap trzeci będzie próbą krytycznego spojrzenia na metody stosowane przez dominikańskich zwolenników opinii o niepokalanym poczęciu. W tym celu zostanie utworzony akademicki dyskurs pomiędzy dominikańskimi zwolennikami niepokalanego poczęcia a Tomaszem z Akwinu. Ten dyskurs będzie dotyczył stosowanych przez nich metod. Stosowana przez Tomasza metoda pozwala na stwierdzenie uświęcenia Maryi w łonie matki. Nie pozwalała natomiast przyjąć tego uświęcenia od samego początku bytowania Maryi, bo nie mówi o tym wprost Pismo Święte i Ojcowie Kościoła, a rozum postrzega niezgodność uświęcenia Maryi od samego początku z powszechnością grzechu pierwородnego i z powszechnością odkupienia. Z kolei dominikańscy zwolennicy niepokalanego poczęcia posługiwali się innymi metodami pozwalającymi wykazać kompatybilność niepokalanego poczęcia z Pismem Świętym i Ojcami Kościoła oraz pogodzić niepokalane poczęcie z powszechnością grzechu pierwородnego i z powszechnością odkupienia. Metody stosowane przez Tomasza z Akwinu i dominikańskich teologów będących zwolennikami niepokalanego poczęcia można porównać do dwóch procesów sądowych: dowodowego i poszlakowego. Metoda Akwinaty domaga się dowodów z Pisma Świętego, z Ojców Kościoła i z rozumu. Natomiast zwolennikom niepokalanego poczęcia wystarczają poszlaki dające duże prawdopodobieństwo głoszonej przez nich opinii. Choć metody stosowane przez zwolenników

¹⁸ M. Lohrum, *Dominikaner*, w: (red. R. Bäumer, L. Scheffczyk) *Marienlexikon* II, St. Ottilien 1989, 208.

¹⁹ B. Kochaniewicz, *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej*, Kraków 2008, 33-44; B. Kochaniewicz, *Niepokalane poczęcie w średniowieczu*, *Salvatoris Mater* 3 (2001) nr 1, 349-361.

niepokalanego poczęcia przyczyniły się do ogłoszenia dogmatu w 1854 r. przez papieża Pius IX, to jednak już kolejny papież Leon XIII – jak przypomniał Benedykt XVI – „ogłosił św. Tomasza patronem szkół i uniwersytetów katolickich. Podstawowym powodem, dla którego jest on tak wysoko ceniony, jest nie tylko treść jego nauczania, ale także zastosowana przez niego metoda”²⁰. Ogłoszenie dogmatu o niepokalanym poczęciu nie przekreśliło więc metody stosowanej przez Tomasza, choć tą metodą mógł tylko potwierdzić uświęcenie Maryi w łonie matki. Nie mógł natomiast uzasadnić niepokalanego poczęcia.

Metoda pracy o roli metody w sporze o niepokalane poczęcie będzie składała się z odtworzenia poglądów niemieckich dominikanów będących przychylnymi w stosunku do opinii o niepokalanym poczęciu. Następnie zostanie przeanalizowany sposób ich czerpania wiedzy o niepokalanym poczęciu. Umożliwi to krytykę metody, którą posługiwali się dominikanie będący zwolennikami opinii o niepokalanym poczęciu. Ta krytyka dokona się poprzez porównanie z metodą stosowaną przez Tomasza z Akwinu.

Znaczenie dla pracy posiada doprecyzowanie terminów, które mają swoje źródło w Świącie Poczęcia Maryi. Bernard z Clairvoix był przeciwnikiem celebracji liturgicznej tego święta w Lyonie z trzech powodów: święto nie jest obchodzone w Rzymie, jest sprzeczne z rozumem oraz nie wyrasta ze starożytnej tradycji. Tomasz z Akwinu zna Świąto Poczęcia Maryi, jednak nie posługuje się terminem „poczęcie” lecz „uświęcenie”. Uświęcenie to dokonało się po animacji Maryi, ale jeszcze przed jej narodzeniem. Grzech i łaska mogą być bowiem przypisane tylko rozumnemu stworzeniu²¹. Dla Tomasza przedmiotem Świąta Maryi nie jest jej poczęcie lecz uświęcenie i dlatego dominikanie obchodzili Świąto Uświęcenia Maryi. Dla porównania, kartuzi wprowadzili *ad libitum* Świąto Poczęcia Maryi w 1333 r. W 1341 r. zmienili nazwę Świąta na „Uświęcenie”, a w 1471 powrócili do nazwy „Poczęcie”. Papież Grzegorz XV (+1623) dla zachowania pokoju i zgody w Kościele dążył do wyeliminowania zarówno słowa „uświęcenie”, jak i przymiotnika „niepokalane” przed terminem „poczęcie”. Papież uważał bowiem, że termin „poczęcie” dopuszcza dwie opinie: albo oczyszczenie Maryi od samego początku, albo oczyszczenie zaraz po animacji. Papież Urban VIII (+1644) przychylając się do prośby o zatwierdzenie rycerskiego zakonu pod nazwą „Niepokalanego Poczęcia” zmienił jednak ten tytuł na „Poczęcie Niepokalanej Dziewicy”. Termin „niepokalane poczęcie” zyskał aprobatę papieża Aleksandra VII i od tej pory zaczął się przyjmować w Kościele bez przeszkód²². Już na poziomie terminologii dochodzi do głosu spór o niepokalane poczęcie. Termin „poczęcie” jest obciążony stanem średniowiecznej wiedzy biologicznej. W Świącie Poczęcia nie chodzi jednak o biologię lecz teologię, której sprzyja biblijny termin „uświęcenie”. Maryja nie została poczęta w sposób dziewiczy jak Jezus, lecz tak jak każdy człowiek. To jej biologiczne poczęcie ma jednak wymiar teologiczny. Jest ono uświęceniem, czyli albo zachowaniem od grzechu pierworodnego, albo oczyszczeniem z niego. Rozwiązanie tego dylematu zależy od przyjętej metody teologicznej, której nie można jednak zdogmatyzować. Ponieważ niezdogmatyzowana metoda teologiczna ma wpływ na dogmat o niepokalanym poczęciu, dlatego droga do jego ogłoszenia była długa i znaczone sporami. W tle sporu o dogmat niepokalanego poczęcia stoi więc spór o nie podlegające dogmatyzacji metody teologiczne.

²⁰ Benedykt XVI, Święty Tomasz z Akwinu III, *Mistrzowie Duchowi. Ojcowie i pisarze średniowiecza*, dz. cyt., 82.

²¹ Zob. B. Kochaniewicz, *Bernard z Clairvaux, Tomasz z Akwinu i uświęcenie Najświętszej Maryi Panny*, *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie* 28 (2021) 159-176.

²² Zob. R. Laurentin, *The Role of the Papal Magisterium in the Development of the Dogma of the Immaculate Conception*, w: w: (red.) E. O'Connor *The Dogma of the Immaculate Conception: History and Significance*, dz. cyt., 271-324.

